

Sygn. akt III AUa 213/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy Z. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt IV U 1010/15

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III A Ua 213/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 19 października 2015 r., znak: (...) odmówił Z. Z. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Organ rentowy wskazał, że do stażu pracy w szczególnych warunkach uwzględniono okres zatrudnienia:

- od 1 kwietnia 1984 r. do 7 lipca 1993 r. i od 1 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. - w (...) sp. z o.o.,

- od 9 lipca 1993 r. do 30 sierpnia 1993 r. – w Przedsiębiorstwie (...) w S..

W odwołaniu od powyższej decyzji Z. Z. wniósł o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury podnosząc, że wykonywał pracę także w warunkach szczególnych jako elektromonter od 1 grudnia 1977 r. do 29 lutego 1980 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oprął o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Z. Z. urodził się w dniu (...) W 1974 r. ukończył zasadniczą szkołę zawodową w zawodzie elektromonter, po czym wykonywał pracę zgodnie z kwalifikacjami elektryka i elektromontera. W okresie 12 października 1975 r. – 15 października 1977 r. odbył zasadniczą służbę wojskową. W dniu 1 grudnia 1977 r. Z. Z. zatrudnił się na stanowisku elektromontera w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S.. Ubezpieczony pełnił funkcje brygadzysty i pracował w jednej brygadzie z W. K. (zatrudniony w latach 1978-1982 jako elektromonter). Bezpośrednim przełożonym był S. K. (zatrudniony w latach 1977-1991 jako kierownik robót elektrycznych). W zakładzie pracy pracami elektrycznymi zajmowało się 25 osób – 4 brygady po 5-6 osób. Brygadzysta, w tym ubezpieczony, wykonywał te same obowiązki co reszta załogi, a nadto odpowiadał za materiał i narzędzia (zamawiał i pobierał je) oraz dokonywał raz na miesiąc spisu prac, które brygada wykonywała, co przekazywał swemu przełożonemu. Inne dokumenty sporządzał (z bieżącej pracy) S. K.. Ubezpieczony wraz z pozostałymi członkami brygady, między innymi, budował linie energetyczne – stawiano słupy elektryczne i robiono pod nie ręcznie wykopy. Tak wybudowane linie były przejmowane przez zakład energetyczny. W toku budowy linie nie były podłączone do prądu – zakład energetyczny przyłączał wybudowane odcinki linii dopiero po zakończeniu budowy. Ponadto brygada montowała złącza kablowe na zewnątrz, zakładała linie kablowe, montowała rozdzielnie energetyczne. Wykonywano instalacje przemysłowe, ale również w mieszkaniach. Robiono też sieci wewnętrzne i sieci przedlicznikowe dla energetyki zawodowej. Nie pracowano jednak pod napięciem. Ubezpieczony w toku zatrudnienia miał uprawnienia (...) do konserwacji i remontu sieci i instalacji elektrycznych i urządzeń napędowych do 1kV. Stosunek pracy ustał z dniem 29 lutego 1980 r. na skutek wypowiedzenia dokonanego przez pracownika.

W okresie od 6 marca 1980 r. do 30 czerwca 2002 r. ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w K. (następca prawny (...) sp. z o.o. w K.).

Od 1 kwietnia 1984 r. do 7 lipca 1993 r. i od 1 września 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach przy produkcji betonu kruszywowego jako operator betoniarki (...)500 oraz operator koparki. Będąc zatrudnionym u tego pracodawcy ubezpieczony w okresie od 8 lipca 1993 r. do 31 sierpnia 1993 r. korzystał z urlopu bezpłatnego. W trakcie trwania urlopu bezpłatnego, od 9 lipca 1993 r. do 31 sierpnia 1993 r., ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. w S., gdzie wykonywał pracę w szczególnych warunkach jako operator betoniarki (...)500 przy produkcji betonu kruszywowego.

Po ustaniu zatrudnienia ubezpieczony wykonywał pracę w oparciu o umowę o pracę oraz umowę zlecenia na stanowisku konserwator terenów zielonych, elektryk i operator wężła betoniarskiego.

Od 9 października 2006 r. jest uprawniony do zasiłku przedemerytalnego.

W dniu 18 września 2015 r. Z. Z. wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 19 października 2015 r., odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Na dzień 1 stycznia 1999 r. Z. Z. udokumentował staż pracy w wymiarze 27 lat i 2 miesięcy. Uznaný przez organ rentowy staż pracy ubezpieczonego

w warunkach szczególnych wynosi 14 lat, 8 miesięcy i 3 dni. Ukończył on 60 lat i nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 2 ust. 1, § 3-4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ubezpieczony spełnił kilka z ustawowych warunków, aby uzyskać prawo do wnioskowanej emerytury, bowiem na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada ogólny staż ubezpieczeniowy w wymiarze 27 lat i 2 miesięcy, ukończył 60 lat i nie należy do otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy przyjął również, że ubezpieczony wykonywał prace w warunkach szczególnych w wymiarze 14 lat, 8 miesięcy i 3 dni. Sporną w rozpoznawanej sprawie była więc kwestia ustalenia, czy Z. Z. będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S. na stanowisku elektromontera wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Najpierw sąd pierwszej instancji wskazał, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzonych mu i wykonywanych prac. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Jednakże, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przy ustalaniu okresów zatrudnienia w pierwszej kolejności winny być uwzględniane dokumenty z przebiegu zatrudnienia, świadectwa pracy wystawione przez pracodawcę, umowy o pracę, angaże, legitymacje ubezpieczeniowe i inne dokumenty potwierdzające okresy ubezpieczenia. Dopiero, gdy dokumentacja pracownicza jest niepełna lub zawiera pewne rozbieżności dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, ale jako dowodem uzupełniającym, potwierdzającym przebieg zatrudnienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 stycznia 2012 r., III AUa 1482/11, LEX nr 1110006). Jednocześnie sąd meriti wyjaśnił, że świadectwo pracy oraz świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach stanowią jedynie dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., które są dowodem tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, jednakże jak każdy dokument prywatny podlegają one ocenie sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co w niniejszej sprawie miało miejsce. Wydane i przedłożone przez ubezpieczonego świadectwa nie są bowiem dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym muszą znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji muszą być przez tę dokumentację weryfikowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., III AUa 226/12, LEX nr 1164109; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 kwietnia 2012 r., III AUa 249/12, LEX nr 1164113). Ostatecznie jednak, to sąd władny jest dokonać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zapoznał się zarówno z dokumentacją zgromadzoną w aktach rentowych ubezpieczonego i byłego pracownika tego samego zakładu pracy, A. B., jak również przesłuchał zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków – W. K. i S. K.. Sąd nie miał podstaw do zakwestionowania przedłożonej mu dokumentacji, a nadto stwierdził, że to ubezpieczony bezpodstawnie interpretuje ją na swoją korzyść. Z. Z. twierdził bowiem, że wykonywał pracę tożsamą jak A. B., jednakże z wystawionego tej osobie świadectwa pracy w szczególnych warunkach wynika, że nie pracował on na stanowisku przynależnej branży energetycznej, co starał się wykazać ubezpieczony, lecz w budownictwie przy budowie oraz remoncie chłodni kominowych i kominów przemysłowych (wykaz A, dział V, poz. 2 załącznika do rozporządzenia). Innymi słowy nawet na tożsamym nazwanym stanowisku pracy – elektromonter – ubezpieczony i A. B. wykonywali odmienne prace. Pośrednio okoliczność tę potwierdził też S. K.,

który wskazał, że w kierowanej przez niego grupie robót elektrycznych łącznie pracowało 25 osób, które wykonywały różne prace, w zależności od posiadanych kwalifikacji i uprawnień elektrycznych.

Sąd pierwszej instancji zeznania wszystkich słuchanych świadków uznał za wiarygodne, jednakże uznał, że z ich przekazów wynika inny zakres prac wykonywanych przez ubezpieczonego, niż sam twierdził. Jego praca polegała bowiem na wykonywaniu prac ogólnobudowlanych (np. kopanie wykopów pod słupy) oraz elektrycznych (w ramach pracy całej brygady montowano złącza kablowe na zewnątrz, zakładano linie kablowe, montowano rozdzielnie energetyczne, montowano instalacje w przedsiębiorstwach, ale również w mieszkaniach, sieci wewnętrzne i sieci przedlicznikowe dla energetyki zawodowej). Świadcowie kategorycznie wskazali też, że ubezpieczony nie pracował pod napięciem (średnim i wysokim). Miał on co prawda uprawnienia elektryczne, ale wyłącznie do konserwacji i remontu sieci i instalacji elektrycznych i urządzeń napędowych do 1kV.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że rozporządzenie w wykazie A określa prace wykonywane w poszczególnych działach gospodarki, rolnictwa, przemysłu itp. Dział II – w energetyce wymienia: „prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”. Energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się przetwarzaniem dostępnych form energii na postać prostszą do wykorzystania przy zasilaniu procesów przemysłowych oraz napędzaniu maszyn i urządzeń. W praktyce energetyka obejmuje dostarczanie energii w dwóch postaciach: energii elektrycznej dostarczanej do odbiorcy przewodami elektrycznymi, produkowanej za pomocą turbin i prądnic napędzanych różnymi źródłami energii oraz energii ciepłej dostarczanej odbiorcy za pośrednictwem transportującego ciepło nośnika, np. pary wodnej pod dużym ciśnieniem, ogrzanej wody lub innych płynów. Przemysł energetyczny składa się z dwóch segmentów: 1) elektrowni, ciepłowni i elektrociepłowni, czyli przedsiębiorstw, w których energię pierwotną przetwarza się na jej użyteczną postać, 2) energetycznych sieci przesyłowych, czyli systemu urządzeń umożliwiających przesyłanie energii do odbiorcy. Tak więc praca w przemyśle energetycznym to praca przy pozyskiwaniu energii i następnie jej przesyłaniu (w elektrowniach, ciepłowniach i elektrociepłowniach) oraz praca przy montażu, remoncie, eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (energetycznych sieci przesyłowych). Sąd meriti kategorycznie stwierdził, że Z. Z. nie pracował w przemyśle energetycznym w powyższym znaczeniu. W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że dział II wykazu A rozporządzenia odnosi się do prac szkodliwych w energetyce, a nie do wszystkich robót i eksploatacji urządzeń elektrycznych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX Nr 518067). Natomiast praca w zawodzie elektryka, którą właśnie ubezpieczony wykonywał, związana jest z montażem i naprawą instalacji elektrycznych. W ramach uprawnień elektryka mieści się m.in. projektowanie instalacji elektrycznych, sieci elektrycznych, montaż instalacji zgodnie z dokumentacją techniczną, instalowanie i uruchamianie maszyn i urządzeń elektrycznych oraz regulowanie parametrów ich pracy, wykonywanie przeglądów technicznych, konserwacji oraz napraw instalacji, maszyn i urządzeń elektrycznych, wykonywanie przeglądów technicznych, konserwacji oraz napraw linii napowietrznych i kablowych. W praktyce, w zależności od tego, które obowiązki przeważają, zatrudnia się osoby z kwalifikacjami elektryka nie tylko w charakterze elektryka, ale na stanowiskach o różnym nazewnictwie: elektromontera, konserwatora urządzeń elektrycznych, instalatora urządzeń elektrycznych, montera instalacji i urządzeń elektrycznych itp. Taką pracę osoby z uprawnieniami elektrycznymi wykonują w wielu gałęziach gospodarki i dziedzinach przemysłu.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że z dokonanych ustaleń wynika, iż Z. Z. w okresie od 1 grudnia 1977 r. do 29 lutego 1980 r. będąc zatrudnionym jako elektromonter, pracował w zakładzie budowlanym i zajmował się głównie montażem i remontem instalacji elektrycznych, zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej, w dużych zakładach przemysłowych, ale też w mieszkaniach. Nie uszło uwadze tego sądu, że ubezpieczony również zajmował się budową linii przesyłowych, lecz w ramach tych obowiązków wykonywał czynności ogólnobudowlane związane z kopaniem wykopów i stawianiem słupów energetycznych. Nie był on jednak narażony porażeniem prądem elektrycznym, czy innym zagrożeniem związanym z wytwarzaniem czy przesyłaniem tej energii, gdyż prąd każdorazowo był odłączony. Jego praca nie może być więc uznana za zatrudnienie w energetyce, uprawniające do emerytury w obniżonym wieku.

Nadto sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wyodrębnienie prac w rozporządzeniu ma charakter stanowiskowo-branżowy, a sposób kwalifikacji prawnej tych prac nie jest dziełem przypadku. Nie można więc zupełnie dowolnie, z

naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których w ogóle nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; jak też z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002). Niewątpliwie inna jest zaś ekspozycja na czynniki szkodliwe w środowisku pracy montera w elektrowni, ciepłowni i elektrociepłowni, a inna elektryka czy elektromontera w zakładzie budowlanym.

Podsumowując, o uprawnieniu do emerytury na podstawie 184 ustawy emerytalnej i § 2-4 rozporządzenia decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tych przepisach. Już brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia. Ubezpieczony zaś nie wykazał, że pracował przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze godzin w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Tym samym zaskarżoną decyzję organu rentowego sąd meriti uznał za uzasadnioną.

Wobec dokonanych ustaleń sąd pierwszej instancji na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 19 października 2015 r. o przyznanie prawa do emerytury.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się Z. Z., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. działu II wykazu A rozporządzenia poprzez przyjęcie, że pracą w szczególnych warunkach może być w tym wypadku jedynie praca na urządzeniach czynnych, tzn. znajdujących się pod napięciem, podczas gdy wykaz takiego warunku nie przewiduje, definiując przy tym, że pracą w warunkach szczególnych jest chociażby montaż i remont urządzeń elektroenergetycznych, które to prace ze swojej natury nie są wykonywane „pod napięciem”, a który to rodzaj prac był wykonywany przez ubezpieczonego w czasie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S.;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. działu II wykazu A rozporządzenia poprzez przyjęcie, że prace przy budowie sieci elektroenergetycznej nie zaliczają się do prac wskazanych w tym dziale, gdyż nie są to prace w przemyśle energetycznym, podczas gdy przepis ten nie ustanawia warunku, że powinny być to prace w „przemyśle energetycznym” lecz odwołuje się do pojęcia ogólniejszego, tj. „prace w energetyce”, których cechy szczegółowo opisuje, a które jednocześnie odpowiadają cechom prac wykonywanych przez ubezpieczonego w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S.;

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ubezpieczony wykonywał w znacznej mierze prace nie odpowiadające opisowi z działu II wykazu A powołanego rozporządzenia (kopanie wykopów pod słupy), podczas gdy prace tego typu były jedynie nieznaczną częścią wykonywanych przez niego zadań, a przede wszystkim stanowiły element całości, która polegała na montażu urządzeń elektroenergetycznych, w związku z czym miały również charakter prac w szczególnych warunkach.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury, względnie
- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie poniesionych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że sąd dokonał nieprawidłowej wykładni treści działu II wykazu A rozporządzenia przyjmując, że nie można zaliczyć pracy ubezpieczonego do pracy w warunkach szczególnych bowiem nie wykonywał jej na urządzeniach czynnych, tzn. na urządzeniach, które znajdowały się pod napięciem. Apelując podkreślił, że przepis w żaden sposób nie wymaga, aby urządzenia, o których w nim mowa powinny być pod napięciem. Do takiego wniosku prowadzi wykładnia tego przepisu. Trudno bowiem przyjąć, że pod napięciem

wykonywany jest montaż czy remont urządzeń elektroenergetycznych. Przeczy temu zwykle doświadczenie życiowe oparte na zasadach bezpieczeństwa. W czasie prac remontowych napięcie powinno być odłączane, tak przynajmniej odbywało się to w czasach kiedy prace wykonywał ubezpieczony. W przeciwnym razie urządzenia stanowiłyby zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. Napięcie również nie występuje przez cały czas podczas montażu urządzeń. Niewątpliwie budowa sieci elektroenergetycznej, którą wykonywał ubezpieczony w sensie normatywnym stanowi montaż takich urządzeń. W tym wypadku, co nie powinno budzić wątpliwości, pojęcia „budowa” i „montaż” należy uznać za synonimy. Skoro więc prawodawca do prac w szczególnych warunkach zaliczył montaż (budowę) urządzeń elektroenergetycznych, to nie sposób jednocześnie przyjąć, że wymagał, aby były one wykonywane „pod napięciem”. Nie trzeba bowiem być specjalistą z zakresu elektroenergetyki aby wiedzieć, że prace te przynajmniej do pewnego momentu nie są wykonywane na urządzeniach czynnych. Wydaje się być również oczywiste, że stanowią one szereg czynności, które na gruncie istniejącego stanu faktycznego dokładnie opisał ubezpieczony i przesłuchani w sprawie świadkowie. W przypadku kładzenia linii zewnętrznych prace zaczynały się od wykopania dołu, wstawieniu masztu, poprzez rozciągnięci kabli, a następnie uruchomienie. Ubezpieczony więc w pewnej fazie prac dokonywał czynności na urządzeniach czynnych (m. in. próby i odbiór prac), niemniej jednak omawiana regulacja tego nie wymaga.

Następnie ubezpieczony zarzucił, że sąd pierwszej instancji zawęził pojęcie pracy w przemyśle energetycznym do pracy przy pozyskaniu energii i następnie jej przesyłaniu oraz pracy przy montażu, remoncie, eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych uznając, iż Z. Z. nie pracował w przemyśle energetycznym w powyższym znaczeniu. Sąd wskazał ponadto, że wykaz A rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i przyporządkowuje podane w wykazie prace w szczególnych warunkach do określonej branży.

W ocenie ubezpieczonego rozważania Sądu w tym zakresie są niepełne i sprzeczne z treścią działu II wykazu A. Rozporządzenie bowiem nie posługuje się pojęciem „przemysł energetyczny”, lecz pojęciem „prace w energetyce”. Stąd Sąd nie powinien ustalać do jakiego rodzaju przemysłu zaliczyć prace Z. Z., lecz powinien określić ich charakter. Zdaniem skarżącego samo pojęcie „prace w energetyce” ma znaczenie ogólne i szersze od pojęcia „prace w przemyśle energetycznym”. Uszczegółowienie – wręcz definicja – pojęcia „prace w energetyce” znajduje się w kolejnym zdaniu, gdzie prawodawca wskazał, iż są to prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Stąd zaliczenie konkretnych prac do wskazanych w dziale II samo w sobie stanowi, że są to „prace w energetyce”, a więc prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego. Nie ma więc potrzeby dokonywać dalszej kwalifikacji, czy konkretna branża, w której świadczy się takie prace należy do przemysłu energetycznego. Zabieg taki dokonany przez Sąd Okręgowy w Koszalinie jest ewidentnie nieprawidłowy i narusza wskazany przepis.

Według skarżącego wydaje się, że gdyby prawodawca, zakładając jego racjonalność, chciał zawęzić zakres prac w warunkach szczególnych do prac w ramach przemysłu energetycznego, wówczas uczyniłby to wyraźnie jak ma to miejsce w tym samym wykazie w działach: III (przemysł metalowy), V (przemysł materiałów budowlanych), VI (przemysł drzewny i papierniczy), VII (przemysł lekki), X (przemysł rolno - spożywczy), XI (przemysł poligraficzny).

Nadto, w ocenie ubezpieczonego, wskazówką interpretacyjną powinny być przepisy zarządzenia Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (...). W dziale II wykazu A stanowiącego załącznik do zarządzenia, wymienione są szczegółowe prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. I są to między innymi prace wykonywane przez ubezpieczonego, tj. elektromonter instalacji i urządzeń elektroenergetycznych, elektromonter linii kablowych, elektromonter linii napowietrznych niskich, średnich i wysokich napięć. W okresie obowiązywania tego zarządzenia, a którego wydane zostało na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, prace które

wykonywał ubezpieczony uznawane były za prace w warunkach szczególnych. Nie ma żadnych podstaw do zmiany tej wykładni w chwili obecnej.

Apelujący nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że wyodrębnienie prac w rozporządzeniu ma ściśle charakter stanowiskowo-branżowy przywołując rozważania Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 21 kwietnia 2015 r., I UK 316/14 oraz wyroku tego Sądu z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13 i w kolejnych powołanych orzeczeniach.

Następnie ubezpieczony zarzucił, że Sąd Okręgowy zbyt duże znaczenie nadał poszczególnym etapom wykonywanej przez niego pracy. Jak wyżej wskazano, Sąd podkreślił, że Z. Z. uczestniczył w kopaniu dołów. Niemniej jednak, jak zaznaczono, był to etap montażu sieci elektroenergetycznej, który objęty zostały pracami wymienionymi w dziale II wykazu A rozporządzenia. Co ważne, nie był to etap przeważający czy najistotniejszy. W przekonaniu ubezpieczonego Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny nadając znaczenie okolicznościom mało istotnym w punktu widzenia istoty niniejszej sprawy, pomijając jednocześnie okoliczności potwierdzające stanowisko ubezpieczonego. Charakter pracy ubezpieczonego opisali i potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie, tj. W. K. i S. K.. Opis tych prac jednoznacznie pozwala je zakwalifikować do działu II wykazu A rozporządzenia.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne, a także rozważania prawne przedstawione przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

W niniejszym postępowaniu okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy ubezpieczony Z. Z. spełnia przesłanki konieczne do przyznania emerytury w wieku obniżonym, w szczególności czy legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. Przy czym, należy zaznaczyć, że tylko łączne spełnienie wszystkich przesłanek wymaganych prawem do przyznania emerytury w wieku obniżonym uprawnia do jej otrzymania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego konfrontacja zgromadzonej dokumentacji ze spornego okresu zatrudnienia, zeznań zawnioskowanych świadków oraz wyjaśnień samego ubezpieczonego daje podstawy do ustalenia, że od 1 grudnia 1977 r. do 29 lutego 1980 r. Z. Z. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S. zajmował się w szczególności montażem i remontem zewnętrznych oraz wewnętrznych instalacji elektrycznych (zarówno w dużych zakładach przemysłowych, jak i w mieszkaniach), ponadto brał udział w budowie linii przesyłowych, jednakże w ramach tych obowiązków wykonywał czynności ogólnobudowlane związane z kopaniem wykopów i stawianiem słupów energetycznych. Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015 r. ubezpieczony wyjaśnił, że do jego obowiązków, jako elektromontera, należało przede wszystkim wykonywanie robót ziemnych przy zasilaniu budynków mieszkaniowych, kopanie rowów na głębokości 1 metra, układanie kabli i ich zasypywanie, podłączanie kabli do trapostacji, kładzenie przewodów na ścianach, podłączenie gniazdek, włączników, naprawianie awarii wewnątrz mieszkań i domów oraz zakładanie instalacji powyżej 3 metrów. Świadek W. K. – współpracownik ubezpieczonego w spornym okresie – zeznał, że elektromonterzy zajmowali się energetyką, tj. kładli zewnętrzne linie elektroenergetyczne 0,4 kW i 15.000 kW, które po wybudowaniu były przejmowane przez zakład energetyczny. Świadek przyznał, że podczas prac wykonywanych przez elektromonterów linie nie były włączone – po ich wybudowaniu kierownictwo zgłaszało ten fakt zakładowi energetycznemu, który podłączał linie do prądu. Elektromonterzy podłączali więc linie „na sucho”, gdy nie był jeszcze podłączony prąd. W. K. wskazał, że w ramach budowy do obowiązków elektromonterów należało stawianie słupów elektrycznych, wykonywanie pod nie ręcznych wykopów, wykonywanie instalacji, zakładanie kontaktów,

przewodów i rozdzielni żeliwnych. Z kolei, świadek S. K., kierownik robót elektrycznych w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S. w latach 1977-1991 zeznał, że elektromonterzy montowali złącza kablowe na zewnątrz, zakładali linie kablowe, montowali rozdzielnie energetyczne, wykonywali instalacje przemysłowe (np. dla zakładów produkujących meble i warsztatów), jak również instalacje w mieszkaniach i budynkach, wykonywali również sieci wewnętrzne i przedlicznikowe dla energetyki zawodowej. Świadek podał, że elektromonterzy nie pracowali codziennie przy urządzeniach pod napięciem, zdarzało się, że pracowali przy rozdzielniach wysokiego napięcia, musieli jednak posiadać do tego tytuł czeladnika bądź mistrza. Nadto na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 r. ubezpieczony Z. Z. wyjaśnił, że remontował linie, które nie były pod napięciem, w związku z tym nie potrzebował kwalifikacji na wyższe napięcie, również w spornym okresie. W czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej ubezpieczony nabył uprawnienia do pracy przy średnim i wysokim napięciu, które następnie mu odebrano z uwagi na to, że nie pracował przy średnim i wysokim napięciu.

Wobec powyższych ustaleń stwierdzić należy, że praca Z. Z. niewątpliwie wykonywana była przy urządzeniach elektrycznych, jednakże poza zakresem jego obowiązków – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy – znajdowały się prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych lub ciepłych, o których mowa w dziale II wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14 (LEX nr 1771086), przedstawił wykładnię tej regulacji aprobuując pogląd prawny wyrażony już w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13, zgodnie z którym energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Natomiast w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., II UK 301/14, LEX nr 1816558).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że prace wykonywane przez Z. Z. w spornym okresie w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S. nie odpowiadają powyższej definicji prac „w energetyce”. Żadna z czynności wykonywanych przez ubezpieczonego na poszczególnych etapach jego pracy nie wiązała się stricte z wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. W tym miejscu podkreślić należy raz jeszcze, że wcześniejsza emerytura jest instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni. W ocenie sądu odwoławczego interpretacja przepisów zaprezentowana przez skarżącego w wywiedzionej apelacji zmierza w kierunku wykładni rozszerzającej, która jest w tym przypadku niedopuszczalna. Wykonywane przez ubezpieczonego prace polegające na wykopywaniu dołów, rozciąganiu linii czy stawianiu słupów nie mogą zostać uznane za prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej czy też jako prace przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, jest to bowiem sprzeczne z wykładnią językową cytowanej regulacji. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2012 r., I UK 276/11 (LEX nr 1313671) stwierdził, iż „przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych, a zatem nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwążającej, modyfikującej wyczerpująco i kazuistycznie określone przez ustawodawcę uprawnienia do świadczeń”. Sąd Apelacyjny powyższe stanowisko w pełni podziela. Zatem – wbrew twierdzeniom apelującego – praca wykonywana przez ubezpieczonego przy urządzeniach elektrycznych nie może być kwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych, o której mowa w dziale II wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji wskazać należy, że



w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym uzasadnione jest różnicowanie uprawnień ubezpieczonych w zależności od tego, do jakiej gałęzi przemysłu należał zakład pracy, w którym wykonywana była praca

w warunkach szczególnych. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że za prace

w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży)

i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych

i ciepłych, ściśle związanymi z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej

i ciepłej. Prace muszą być wykonywane w obrębie „systemu energetycznego”,

w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające, czy też przetwarzające energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców. Prace wskazane w dziale II wykazie A załącznika do rozporządzenia muszą

charakteryzować się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości. Możliwe jest to tylko wówczas, gdy wszystkie te prace wykonywane są w takich samych (albo przynajmniej zbliżonych) warunkach i stanowią

pewien ciąg technologiczny, który rozpoczyna się od montażu urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych służących wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, a następnie jest związany z ich bieżącą eksploatacją, w

ramach której będzie występować konieczność przeprowadzenia remontów tych urządzeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14, LEX nr 1771086; 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; czy z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13, LEX nr 1466626).

Branżowy charakter pracy w energetyce ma znaczenie decydujące, nie można zatem zgodzić się z zarzutami

skarżącego w tym zakresie. Pracy Z. Z. nie można zaliczyć do pracy w przemyśle energetycznym, bowiem

zgrupowany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczony pracował w innej gałęzi przemysłu, tj. w branży zajmującej się pracami budowlanymi, o czym świadczy chociażby nazwa zakładu pracy (

(...) Przedsiębiorstwo Budownictwa (...)). I choć istniał związek z samą energią elektryczną, to niewątpliwie Z. Z.

nie pracował przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji

urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w ramach energetyki, a zatem nie został zachowany konieczny wymóg

bezpośredniego związku pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki, w tym

przypadku przemysłu energetycznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 marca 2013 r., III AUa

787/12, LEX nr 1312097). W przypadku ubezpieczonego nie można powiązać jego pracy z warunkami i procesem

technologicznym właściwym dla przemysłu energetycznego, gdzie pracownicy są bezpośrednio narażeni na takie

szkodliwe warunki, jak pole elektromagnetyczne o dużym natężeniu w związku z wytwarzaniem i przesyłaniem energii

elektrycznej liniami wysokiego napięcia oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych

(por. dział II „W energetyce” wykazu A rozporządzenia). Należy jeszcze raz podkreślić, że w „energetyce” nie chodzi o

wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko wskazane w dziale II (literalnie), a zatem prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu

energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Nie ma również racji apelujący, polemizując ze stanowiskiem Sądu Okręgowego przedstawionym w uzasadnieniu

zaskarżonego orzeczenia, iż wyodrębnienie prac w rozporządzeniu ma charakter ściśle stanowiskowo-branżowy.

Należy wyjaśnić, że przepisy wykazu A, stanowiącego załącznik do wskazanego wyżej rozporządzenia, z zawartymi w nich wyodrębnionymi stanowiskami, czy rodzajami prac, mają charakter stanowiskowo-branżowy i taki charakter

musi zostać zachowany w ścisłej wykładni tych przepisów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAP 2001/4/121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006/13-14/218; z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007/23-24/359). Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest zatem bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK

24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014/1/11 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 marca 2013 r., III AUa 787/12, LEX nr 1312097). Także Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w orzecznictwie, że podział, jaki istnieje w wykazie A, a mianowicie na poszczególne branże gospodarki (przemysłu, rolnictwa) ma istotne znaczenie i nie można ani wybiórczo, ani dowolnie, a przez to z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499, z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638 oraz z dnia 23 lutego 2010 r., II UK 188/09, LEX nr 590237, z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można również zgodzić się z podniesionym przez skarżącego zarzutem popełnienia przez Sąd Okręgowy błędu w ustaleniach faktycznych. W ocenie apelującego sąd pierwszej instancji nadał zbyt duże znaczenie poszczególnym etapom wykonywanej przez niego pracy. Ubezpieczony podniósł, że kopanie dołów stanowiło etap montażu sieci elektroenergetycznej, nadto nie był to etap przeważający czy najistotniejszy. W tym kontekście Sąd Apelacyjny przypomina raz jeszcze, że z uwagi na to, iż prawo do emerytury w wieku obniżonym jest instytucją wyjątkową, konieczna jest ścisła, nierozszerzająca interpretacja przepisów uprawniających do przyznania tego świadczenia. Biorąc zatem pod uwagę literalne brzmienie § 2 ust. 1 rozporządzenia uznać należy, że nawet w przypadku jednoczesnego wykonywania prac wymienionych w załączniku do tego rozporządzenia z pracami w nim niewymienionymi – również w sytuacji, gdy stosunek tych prac jest nieproporcjonalnie wysoki na rzecz tych pierwszych – wykluczona jest możliwość uznania takiej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, jako, że nie była ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2012 r., III AUa 480/12, LEX nr 1220778). Zatem, gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że ubezpieczony faktycznie wykonywał prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, to w sytuacji wykonywania w ramach czasu pracy dodatkowych czynności – znajdujących się poza zakresem normowania rozporządzenia – nie można przyjąć, że praca w warunkach szczególnych była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tym samym zachodzi przesłanka negatywna przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym.

W konsekwencji powyższych ustaleń przyjmując należało, że całokształt materiału dowodowego sprawy z akt osobowych i zeznań świadków nie wykazał, aby ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S. w okresie od 1 grudnia 1977 r. do 29 lutego 1980 r. wykonywał prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, wskazane w wykazie A dziale II załącznika do rozporządzenia. W przedmiotowej sprawie nie było zatem podstaw, by ustalić pracę Z. Z. w szczególnych warunkach w rozmiarze co najmniej 15 lat, tym samym nie zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do uzyskania przez niego prawa do wcześniejszej emerytury, o których stanowi art. 184 i art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 i 4 rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego jako niezasadną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk